

Ratowanie cmentarzy kresowych - Kołomyja 2020



Fot. 1 Skala zniszczeń pomników na cmentarzu w Kołomyi (wszystkie elementy mogił na pierwszym planie zostały powalone na ziemię i od wielu lat niszczeją)

Towarzystwo Miłośników Kultury Kresowej zaplanowało na 2020 rok kolejną, już 11-stą, edycję akcji odnajdywania i porządkowania oraz remontu mogił naszych kresowych przodków na Ukrainie.

Coroczne (od 2010 r.) działania wolontariuszy Towarzystwa pozwoliły uratować pamięć o wielu miejscach spoczynku mieszkańców dawnych ziem polskich, które dziś znajdują się w obrębie państwa ukraińskiego.

Uporządkowaliśmy cmentarze na Wołyniu, m.in. w Moczulance, Rudni Potaszni i Lewaczach, gdzie postawiliśmy również okazałe, granitowe tablice pamięci.

Na terenie zlikwidowanej całkowicie przez bandy banderowskie wsi Niemila, gdzie wymordowano tamtejszą ludność, zbudowaliśmy okazały pomnik upamiętniający tamte ofiary.

W Bereznem uczciliśmy pochowanych dawnych mieszkańców miasta, tworząc trwały monument wokół jedyne zachowanego grobu, który pozostał na dawnym cmentarzu, a dzisiejszym parku odpoczynku i rozrywki.

Uporządkowaliśmy dawny polski cmentarz w miejscowości Prusy Lwowskie (dzisiaj Jampil), nieopodal Lwowa, gdzie została całkowicie odnowiona, ogromnie zniszczona kaplica fundowana przez ród Strzemboszków, a także utworzyliśmy tam lapidarium i odnaleźliśmy mogiłę obrończyni Lwowa Agnieszki Mykita z d. Kowalska, urodzonej w 1896 roku, która padła ofiarą ukraińskich granatów 15 maja 1919 r., na trzy dni przed zakończeniem oblężenia Lwowa, która to mogiła została przez nasze Towarzystwo pieczołowicie odnowiona.

W rejonie Lwowa porządkujemy również i odnawiamy mogiły na cmentarzach w Zimnej Wodzie i w Starym Siole – tu odnaleźliśmy mogiłę Orłęcia Lwowskiego Jerzego Leliwy-Żurowskiego oraz generała Romana Wybranowskiego, którymi opiekujemy się w sposób szczególny i pamiętamy o nich w każde listopadowe święto.

Wreszcie remontujemy i porządkujemy z wielkim mozołem zabytkowy, ponad 200-letni, cmentarz rzymsko-katolicki w Kołomyi, gdzie co roku przywracamy godny wygląd kolejnemu obszarowi tej wielkiej, 8 hektarowej, mocno zdewastowanej nekropolii.

W tegorocznej (2020 r.) akcji planowaliśmy kontynuować prace na wszystkich cmentarzach i miejscach spoczynku, które obejmujemy opieką.

Grupa wrocławska Towarzystwa, zajmująca się systematycznie cmentarzami w Starym Siole, Zimnej Wodzie i Kołomyi także przygotowała plan działań remontowo-porządkowych na cmentarzach, na realizację którego otrzymaliśmy znaczną dotację ze środków Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”, w ramach programu dotacyjnego „Polskie dziedzictwo kulturowe za granicą - wolontariat 2020”



W realizacji zaplanowanych działań ma nam pomóc w tym roku również dofinansowanie ze środków Fundacji Agencji Rozwoju Przemysłu



oraz pozyskane wsparcie od firmy „Ubojnia Zwierząt Robert Rytel” z Podgórze, koło Łomży



Budżet projektu zasilili także szereg osób indywidualnych - życzliwych tematowi Darczyńców z kraju i zagranicy (wykaz na końcu artykułu).

Wszystkim Wspomnianym Wspomóżycielom serdecznie dziękujemy.

Tegoroczna, skomplikowana sytuacja światowej pandemii wirusa bardzo mocno przeszkodziła w spokojnej i planowej realizacji także naszych kresowych zamierzeń. Działania mieliśmy rozpocząć na cmentarzu w Starym Siole i Zimnej Wodzie, jednak zakaz wjazdu na Ukrainę, a raczej obowiązek 2-tygodniowej kwarantanny po wjeździe tam oraz po powrocie do kraju całkowicie wykluczył możliwość naszego działania w przewidzianych terminach wiosennych. Dopiero cofnięcie tych restrykcji pozwoliło na w miarę swobodny wyjazd na Ukrainę i prowadzenie prac bez obaw o przymusową kwarantannę, choć istniało zwiększone zagrożenie wirusowe. Sytuacja ta wymusiła działania awaryjne, w niezaplanowanym początkowo harmonogramie czasowym i organizacyjnym, ale chodziło o to, aby wykonać na cmentarzach cokolwiek pożytecznego, co się uda w zaistniałych warunkach pandemicznych.

Tak więc 1. sierpnia wyjechała na Ukrainę grupa 15 wolontariuszy, którzy przez 2 tygodnie pracowali na cmentarzu w Kołomyi. Na miejscu zastaliśmy stan, który nie napawał nas optymizmem, gdyż okazało się, że występujące w ostatnich 2 miesiącach ciągłe opady deszczu, w tym burze i wichury spowodowały duże zniszczenia pomników i grobowców poprzez upadające na nie stare drzewa. Dodatkowo deszcze wykluczyły możliwość

dokonywania przez współpracujące z nami w Kołomyi Towarzystwo im. A. Mickiewicza oprysków chwastobójczych i roślinność, w rejonie przewidzianym do tegorocznych działań, urosła bardzo gęsto i wysoko, utrudniając dostęp do mogił.

Z tego powodu należało zmienić założony pierwotnie plan działań i na początek zająć się naprawami zniszczonych w rejonie już przez nas remontowanym w latach poprzednich. Zajęło nam to 3-4 pierwsze dni prac (choć niektóre poważniejsze naprawy przeciągnęły się do końca pierwszego tygodnia robót).

W tym czasie, dzięki usilnym staraniom pana Włodzimierza Hułaja, Prezesa Towarzystwa Kulturowego Polskiego w Kołomyi im. A. Mickiewicza, ekipa z zakładu komunalnego rozpoczęła koszenie chwastów w interesującym nas obszarze, a do końca tygodnia został sprawnie wykoszony cały cmentarz, co pozwoliło nam na swobodne zajęcie się mogiłami.

Jak co roku kolejnymi czynnościami wolontariuszy było odślanianie z ziemi i zieleni zalegających tam od lat elementów pomnikowych, czyszczenie ich z ziemi, glonów i mchu, odnawianie (malowanie) napisów, ustawianie tych elementów na właściwe miejsce i na końcu impregnacja chemiczna najcenniejszych elementów pomników, zwłaszcza powierzchni z napisami, aby zabezpieczyć je na dłużej przed działaniem czynników atmosferycznych.

Część dorosła, męska grupy zajmowała się głównie ciężkimi fizycznie pracami „siłowymi”, jak odkopywanie i dźwiganie elementów kamiennych, choć także, w razie potrzeby, wykonywała prace malarskie i porządkowe w obszarze remontowanych grobów.

Panie zaś i „młodsza młodzież” wykonywali intensywne prace przy czyszczeniu elementów, malowaniu napisów, porządkowaniu terenu, ale także nierzadko chwyтали za łopaty, grabie, siekiery i sekatory, jeśli taka była potrzeba chwili.

W pracy na cmentarzu, ale również i w sprawach organizacyjnych (choćby załatwianie w urzędzie miasta koszenia chwastów, czy zapewnienia środka transportu na wywóz zebranych śmieci i wykoszonej zieleni) pomagał nam bardzo pan Włodzimierz Hułaj, który pełni z sercem tę niewdzięczną rolę od wielu już lat.

Codziennie również pracował z nami i pomagał nam w bieżących problemach pan Bolesław Śliwiński, co czyni to już od początku naszych działań w Kołomyi.

W trakcie pobytu, w pracę na cmentarzu włączali się nieliczni mieszkańcy Kołomyi, głównie związani z Towarzystwem Mickiewicza oraz prowadzoną przez stowarzyszenie Szkołą Sobotnią. Pomoc ta była związana głównie z porządkowaniem obszaru cmentarza, co odciażyło nas z tej czynności i pozwalało zająć się samymi mogiłami, a jednocześnie te prace porządkowe były ważne dla osiągnięcia dobrego, godnego wyglądu obszaru cmentarza.

Towarzystwo Mickiewicza sfinansowało również pracę ciężkiego sprzętu (koparki), dzięki czemu dość szybko i sprawnie uporaliśmy się z ustawieniem na pierwotne miejsca najcięższych elementów pomnikowych, co przy użyciu naszego sprzętu ręcznego trwałoby o wiele dłużej, a właściwie wykonalibyśmy bez koparki znacznie mniejszy zakres napraw.

Podczas prowadzonych prac dokonaliśmy także fotograficznej inwentaryzacji mogił (pochówków), co zostanie spożytkowane w aktualizacji dotychczasowego wykazu, umieszczonego na stronie internetowej Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej (www.kresowianie.info). Na pewno baza inwentaryzacyjna wzbogaci się o kilkadziesiąt odczytanych nowych nazwisk.

Wolontariusze mieli możliwość zwiedzenia w czasie wolnym od pracy miasta, a w niedzielę wybraliśmy się w Karpaty, odbywając spacer „Ścieżkami Dowbusza” i odwiedzając wodospad w Jaremczu.

Tegoroczna akcja przebiegła sprawnie i przyniosła uporządkowanie kolejnego obszaru cmentarza oraz wyremontowanie na nim bardzo wielu zniszczonych mogił, choć zakres prac ograniczony został koniecznością dokonania napraw burzowych w terenie remontowanym już w latach poprzednich.

Przebieg prac i wykonane zadania niech zobrazują załączone na końcu fotografie.

Wykonawcami prac na cmentarzu byli oczywiście Wspaniali Wolontariusze

z Polski: Roma Saganowska, Joanna Pieślak, Dorota Schaller, Barbara Lech, Oliwia Matuda, Lena Lech, Sebastian Kowal, Przemysław Kobel, Kacper Buldecki, Maciej Stefański, Dominik Zięcina, Wojciech Kruszyński, Tomasz Pieślak, Jan Pieślak i piszący te słowa Zbyszek Saganowski,

a także mieszkańcy Kołomyi, w szczególności Panowie Włodzimierz Hułaj i Bolesław Śliwiński oraz m.in. Jarosław Łukasiewicz, Maria Kryżyk, Olena Jurijczuk, Nina Kondrat z córeczką Kristiną, Olesia z synem Romanem, Żanna, Jana Perykasza, Diana Perykasza, Wasyl, Nazar, Andrij Olijnik, drugi Andrij, Dima. (przepraszam jeśli przekreśliłem i za brak kilku nazwisk)

Wszystkim ciężko pracującym na cmentarzu bardzo serdecznie dziękuję za trud i chęć działania.

W sprawach metrykalnych (wyszukiwania właściwych dat i nazwisk umieszczanych na pomnikach) wspierała nas internetowo z Polski Pani Barbara Szwarcer z Dąbrowy Górniczej – **Pani Barbaro wielkie dzięki.**

Chcemy również podziękować za kwaterunek, a więc kierownictwu i obsłudze Hotelu Monarch oraz naszej Gospodyni Ulanie Sanojca.

Władzom miasta dziękujemy za środek transportu na wywóz śmieci oraz ekipę koszącą chwasty.

W wyjeździe i podróży grupy pomogli nam również:

Konsulat Generalny RP we Lwowie, Służby Graniczne (paszportowe i celne) Polski i Ukrainy na przejściu Korczowa-Krakowiec, Konsulat Honorowy Ukrainy we Wrocławiu – **za Państwa pomoc serdecznie dziękujemy**, zawsze jest łatwiej podróżować mając świadomość pomocy i sprawnej obsługi w długiej podróży.

Darczyńcami finansowymi akcji są:

- Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika” - dofinansowanie w ramach programu dotacyjnego „Polskie dziedzictwo kulturowe za granicą - wolontariat 2020”,
- Fundacja Agencji Rozwoju Przemysłu,
- „Ubojnia Zwierząt Robert Rytel” z Podgórze, koło Łomży,
(ponieważ nie otrzymałem zgody na publikację nazwisk Darczyńców przedstawiam inicjały - RODO)
- Magda Ar. - Katowice
- Wojciech Ba. - Zamość
- Catia C. L. – Saronno Vait
- Roman Ho. - Wrocław
- Paulina Ho.-Su. - Wrocław
- Krystyna Ko.-Żu. – Tarnów
- Janine Kr. – Oakville,
- Rafał Lu. – Grodzisk Wlkp.
- Zbigniew Ma., Janina We., Leokadia Mo. – Lubin,
- Ewelina Ma. – Kraków,
- Ośrodek Szkolenia Kierowców „BIS” s.c. – Nowa Ruda,
- Joanna Pi. – Kraków,
- Bożena J.-P., Zygmunt Pi. – Sulejówkę,
- Ryszard Sa. – Wrocław,
- Jadwiga Si. – Bochnia,
- Dorota Su. – Wrocław,
- Barbara Sz. – Dąbrowa Górnicza

Wyżej wymienionym Instytucjom, Firmom i Osobom prywatnym wyrażamy ogromną wdzięczność i podziękowanie za finansowe wsparcie akcji. Staramy się spożytkować otrzymane pieniądze jak najwłaściwiej i efektywnie.

Otrzymaliśmy także dary rzeczowe w postaci środków chemicznych, artykułów spożywczych i szkolnych, pozyskane przez ZHR w Sobótce (10 Ślęzańska Drużyna Harcererek „Śzlak”) za sprawą prowadzącej zbiórkę Natalii Kowcz od m.in:

- Firmy „Sanbet Fabryka Betonu” – Ślęza

- Banku Spółdzielczego w Kątach Wrocławskich O. Sobótka,
- Biura Poselskiego Przemysław Czarneckiego
- Bliskich i Przyjaciół Natalii i jej zespołu wolontariuszy

Natalii i Jej Zespołowi oraz Życzliwym Darczyńcom bardzo serdecznie dziękujemy za dary, które mogliśmy przekazać Siostram Franciszkankom Rodziny Maryi w Bóbrce, koło Lwowa, opiekującym się troskliwie dziećmi i młodzieżą oraz ubogimi rodzinami w tej miejscowości.

Wszystkim wymienionym powyżej i niewymienionym życzliwym Darczyńcom i Wspomożycielom akcji serdecznie dziękujemy za wszelką pomoc i wsparcie.

opracował: Zbyszek Saganowski
(organizator akcji)



Fot. 2 Spotkanie z Kołomyją rozpoczęliśmy od „wizyty” w kościele p.w. św. Ignacego Loyoli, gdzie króluje Matka Boska Kołomyjska w kopii cudownego obrazu



Fot. 3 Jedno z wielu powalonych drzew niszczące pomniki i grobowce



Fot. 4 Zniszczony przez drzewo grobowiec Pawlikowskich



Fot. 5 Obszar zaplanowanych na 2020 rok prac – prawa strona od alejki (widok przed akcją)



Fot. 6 Ten sam obszar po akcji



Fot. 7 Obszar zaplanowanych na 2020 rok prac – lewa strona od alejki (widok przed akcją)



Fot. 8 Ten sam obszar po akcji



Fot. 9 Mogiła rodziny Nabagła i Błażek przed akcją



Fot. 10 Mogiła j.w. po wycięciu chwastów, uzupełnieniu ziemi i nasadzeniu oraz zabezpieczeniu skalniaków



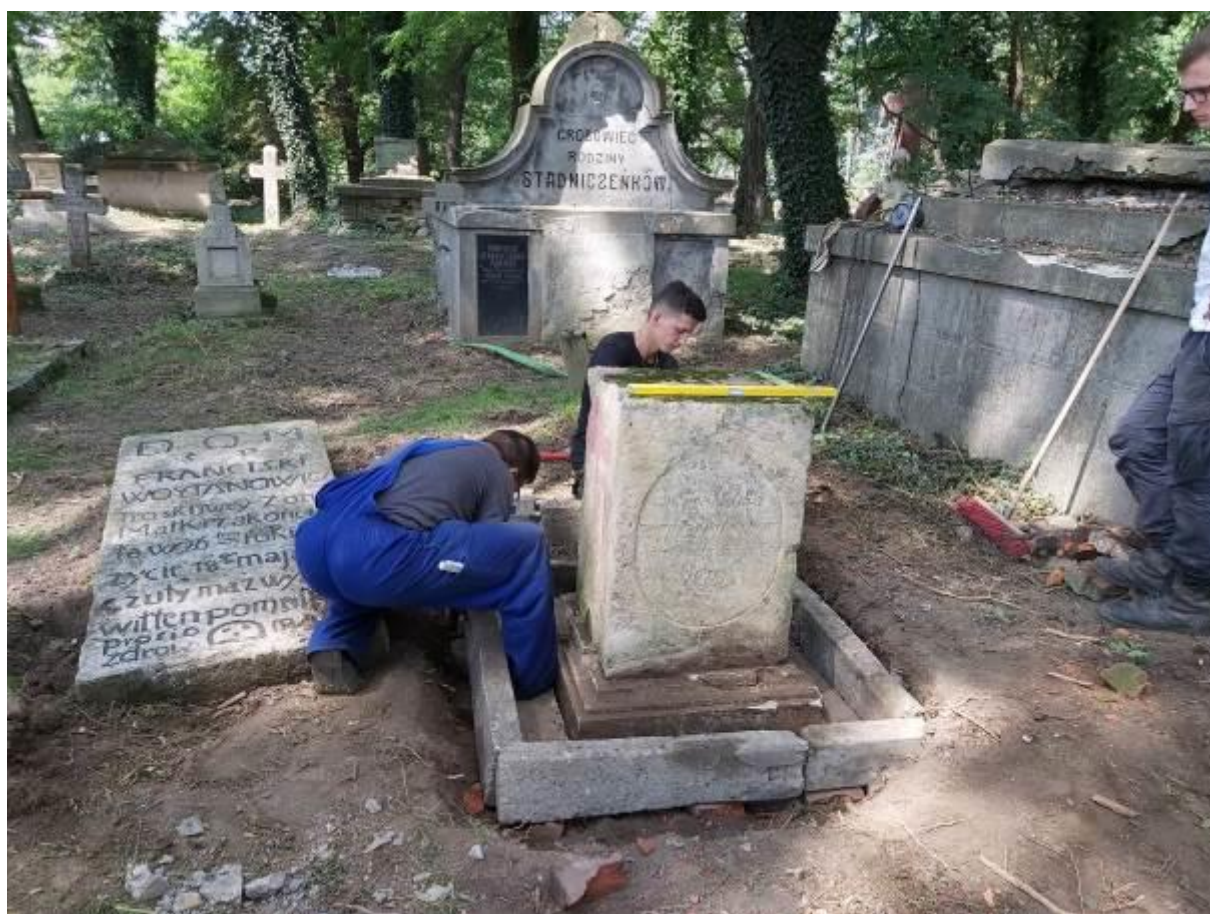
Fot. 11 Zniszczony przez drzewo grobowiec Honorata Łazarza Roszko de Augustynowicza, właściciela dóbr i Obywatela miasta Kołomyi



Fot. 12 Grobowiec Łazarza w trakcie rekonstrukcji (Sebastian w dole, Kacper i Maciej (poza kadrem) pomagają



Fot. 13 Rekonstrukcja zakończona – 4 dni ciężkiej pracy zespołu Sebastian (stojący), Kacper (z lewej) i Maciej, a efekt(?) – jak widać. Satysfakcja kolegów w pełni uzasadniona. Gratulacje!



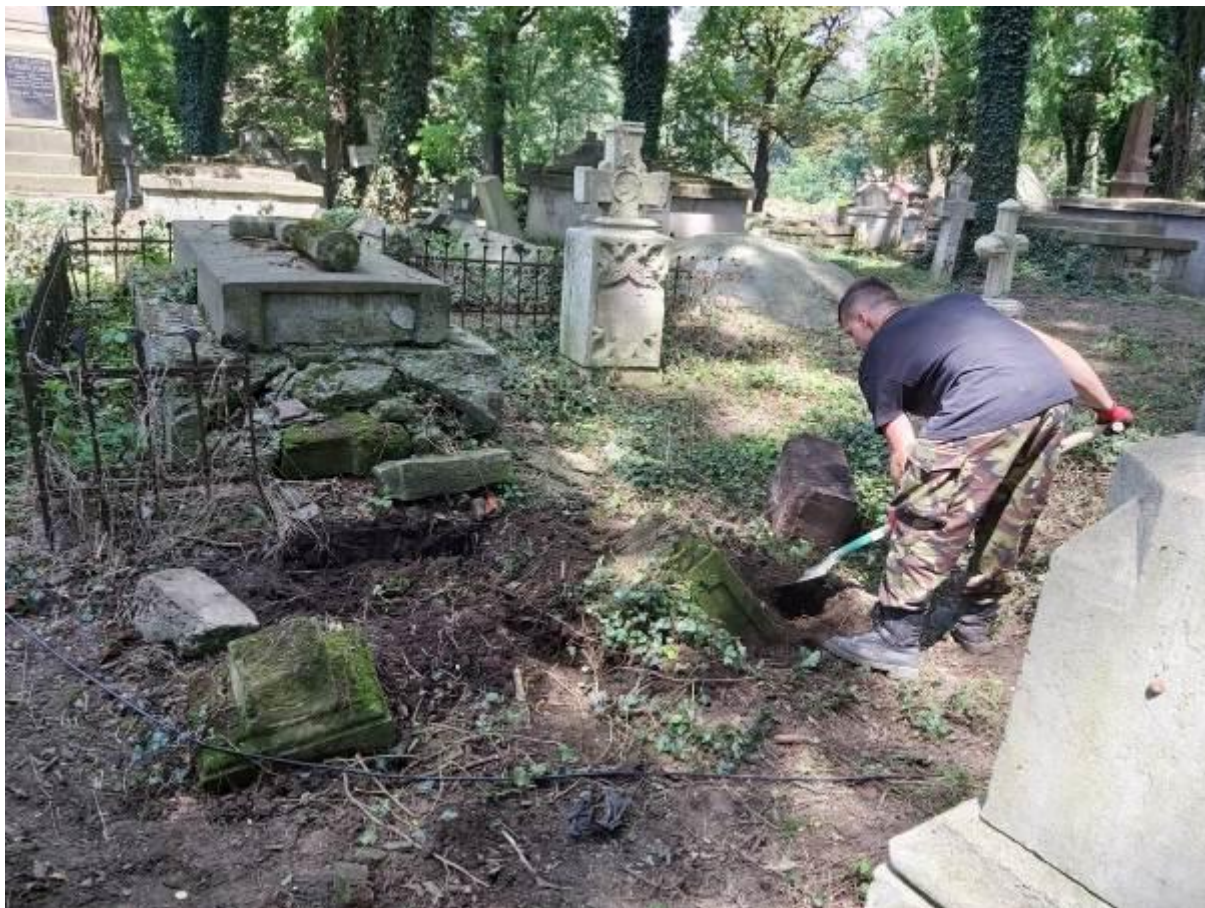
Fot. 14 Przemek z Dominikiem wykonują ochronną opaskę betonową odkopanej podstawy pomnika Emilii Volskiej



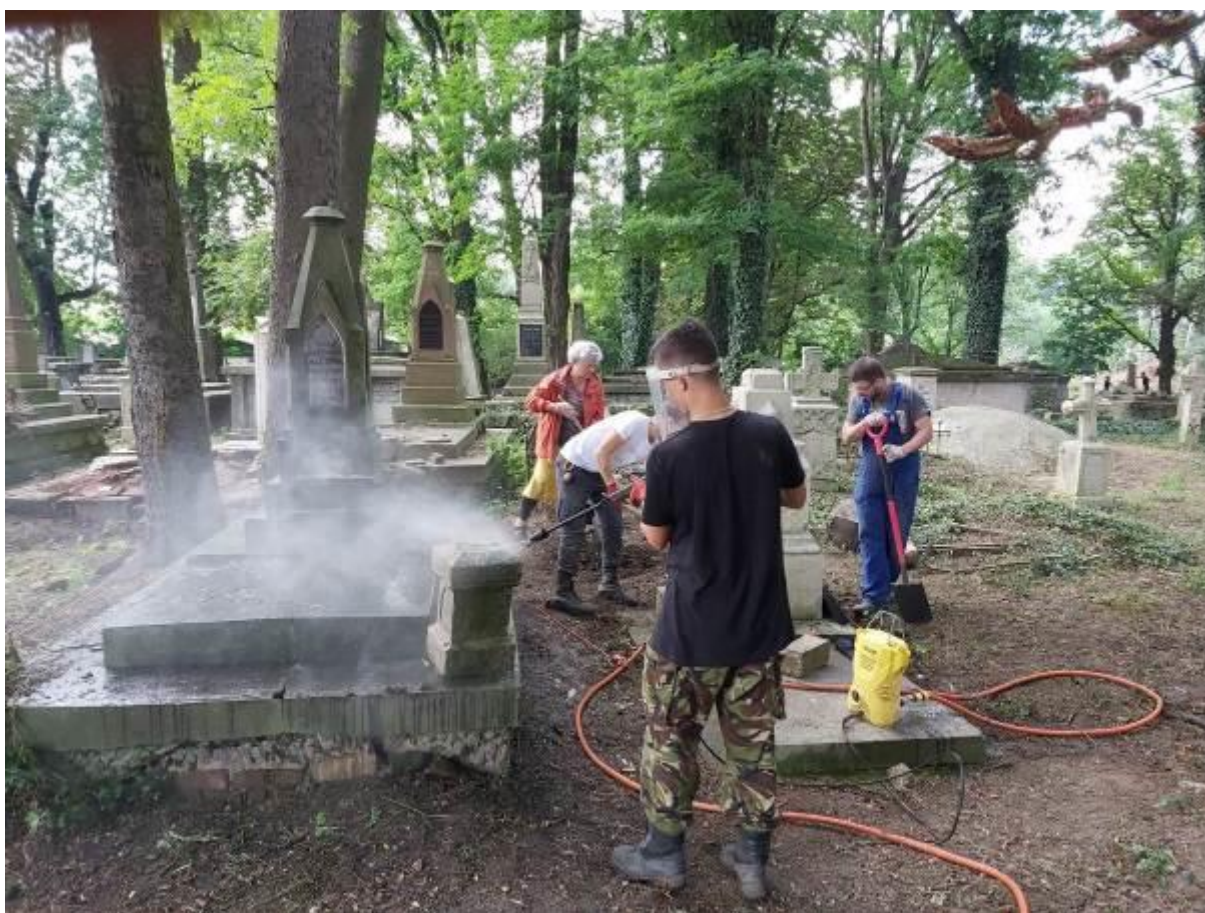
Fot. 15 Mogiła Josephy Lutz i jej 3-ga dzieci przed działaniami remontowymi (rozpadające się przykrycie komory grobowca, wrastająca w strop ceglany roślinność, która rozsadza korzeniami sklepienie ceglane)



Fot. 16 Wykonana płyta betonowa zabezpieczająca grobowiec, odnowione i uzupełnione napisy, uporządkowane otoczenie mogiły



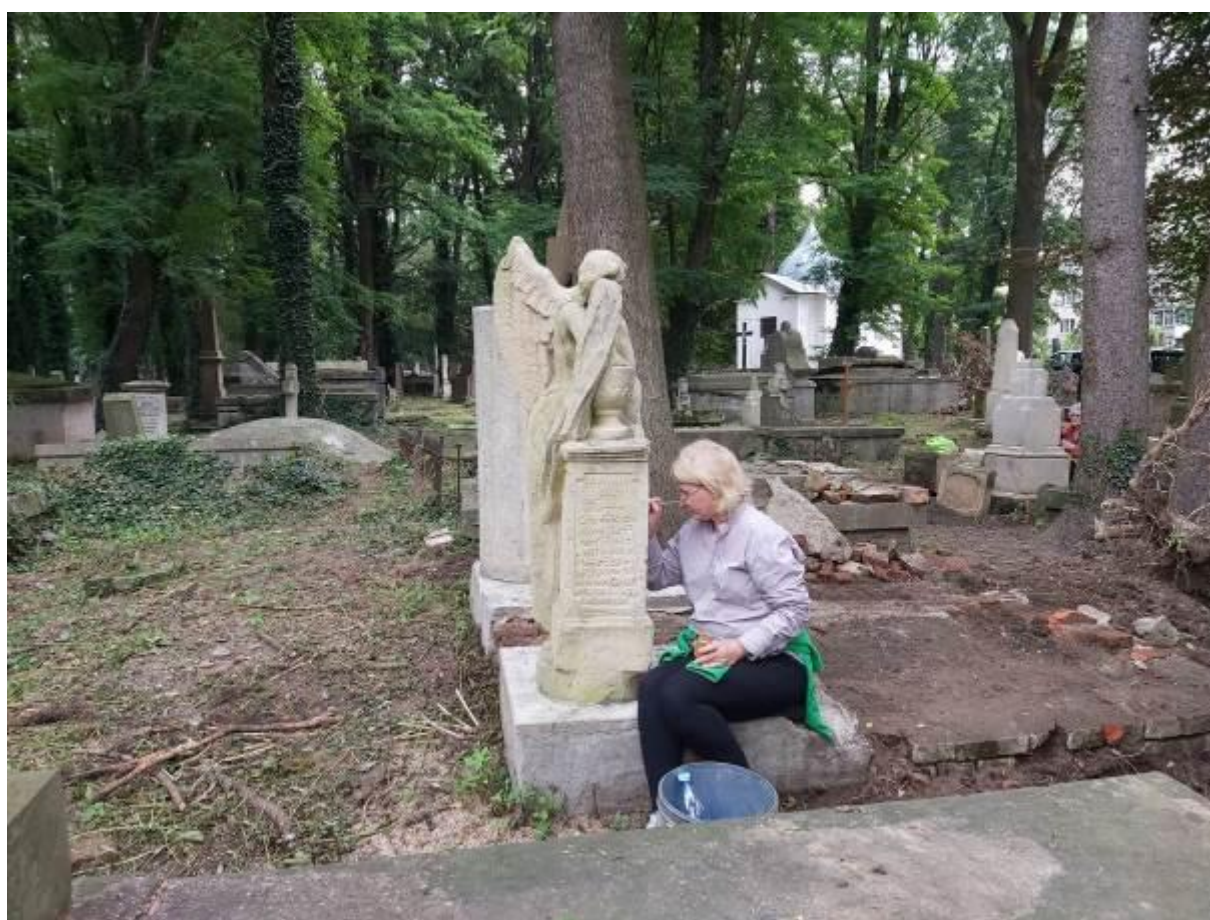
Fot. 17 Dominik wydobywa z ziemi fragment pomnika



Fot. 18 ...i dokonuje jego mycia ciśnieniowo



Fot. 19 Roma odnawia napisy u Biskupskiej



Fot. 20 Basia odnawia napisy u Josephy Lutz



Fot. 21 Joanna zajmuje się „pomnikopisaniem” u gimnazjalisty Flechnera



Fot. 22 ... a Olena maluje Bazylego



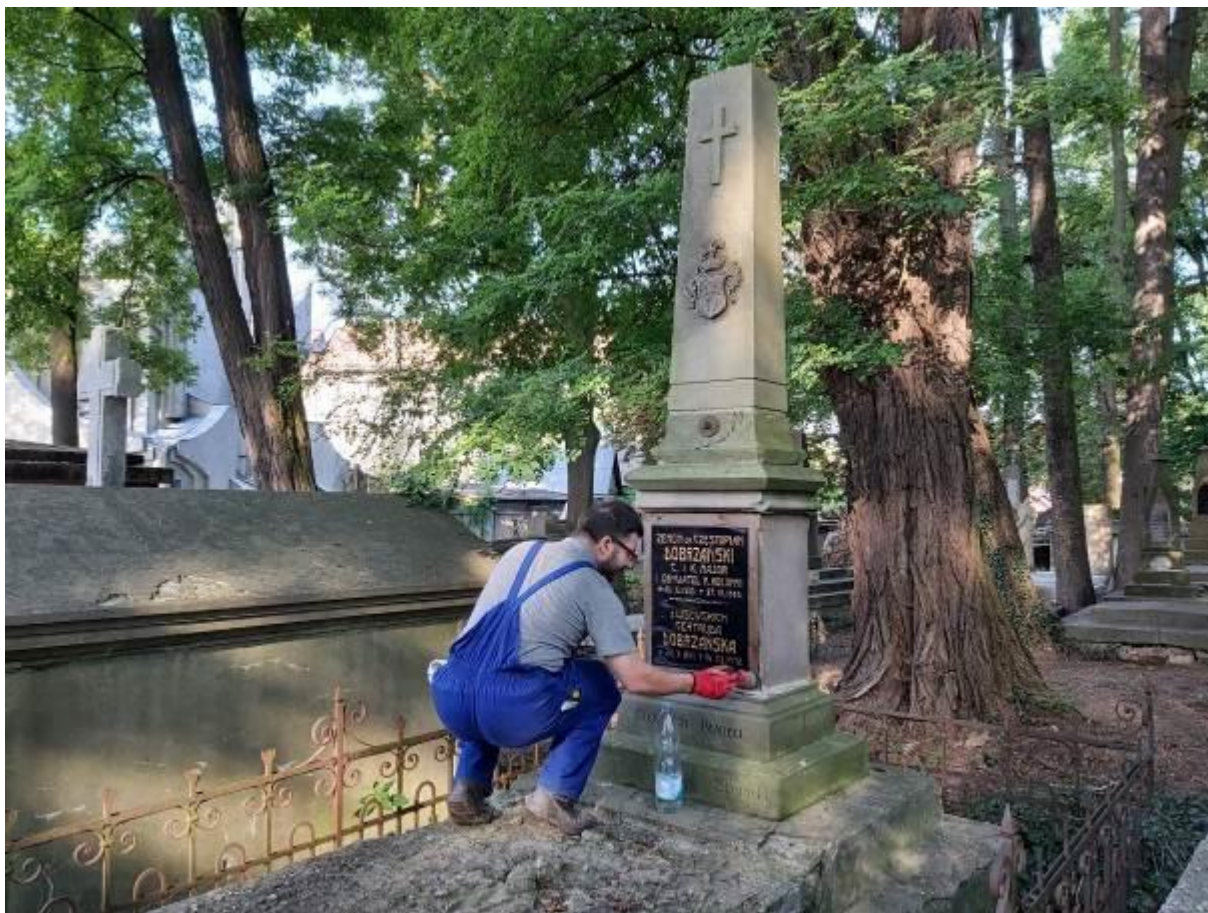
Fot. 23 Dominik wkleja zebrane przez Wojtkę i wymyte z ziemi przez Tomka kawałki tablicy u Matczyków (Adolfa, Alfreda i Elżbiety)



Fot. 24 Ustawianie elementów pomnikowych z pomocą koparki (Dominik, Sebastian, pan Włodzimierz).
Bardzo ciekawa scenka (?) – na dachu koparki „zalegają” dwaj synowie operatora (???!!!) – szok! Widać u nich tak można(?)



Fot. 25 Młodzież (Janek, Oliwia) zgodnie malują u Stadniczeńków



Fot. 26 Przemek dokonuje impregnacji tablicy pomnikowej Dobrzańskich (impregnat doskonale „wyostrzył” tekst)



Fot. 27 Uporządkowany środkowy rejon obszaru cmentarza



Fot. 28 Pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Przygotowany już przed rokiem do postawienia pomnik nie doczekał się i w tym roku powrotu na pierwotne miejsce z powodu konieczności napraw burzowych (niestety zabrakło czasu)



Fot. 29 Pomnik Białoskórskich odczyszczony, z odnowionymi napisami oczekuje podniesienia i osadzenia na postumencie



Fot. 30 Czy uda się kiedyś naprawić grobowiec Hausserów? (napisy zostały odnowione)



Fot. 31 Te elementy odkopane i umyte przez wolontariuszy czekają na odgadnięcie pochodzenia i złożenie w całość



Fot. 32 Zespół wolontariuszy w 2020 roku na zakończenie akcji